

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł., w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko K. P. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 29.937,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;
2. nie obciążył pozwanej kosztami postępowania.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

W dniu 11 czerwca 2007 r. (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarła z K. P. umowę kredytu bezgotówkowego na zakup pojazdu nr (...). Na mocy przedmiotowej umowy powódka udzieliła pozwanej kredytu w kwocie 32.824 zł, na okres 72 miesięcy, na zakup samochodu marki M. (...). Kwota kredytu miała być waloryzowana kursem kupna franka szwajcarskiego. Oprocentowanie kredytu wynosiło 8,90% w stosunku rocznym i było zmienne, w przypadku wystąpienia określonych umową przesłanek. Zgodnie z § 16 w/w umowy w razie braku terminowej spłaty wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami lub innymi należnościami Bank był uprawniony do wezwania kredytobiorcy do niezwłocznego wpłacenia wymagalnych należności. Niespłacenie kredytu lub jego części w ustalonym terminie powodowało uznanie niespłaconej kwoty za zadłużenie przeterminowane, a od powyższego zadłużenia powódka mogła naliczać zmienne odsetki, zgodnie z tabelą oprocentowania banku. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie powyższe wynosiło 17,80 % w stosunku rocznym. W razie niespłacenia należności w terminie powódka była również uprawniona do wypowiedzenia umowy, w przypadku zalegania przez kredytobiorcę z zapłatą dwóch pełnych rat, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni. Stosownie do § 17 w/w umowy okres jej wypowiedzenia wynosił 30 dni i był liczony od dnia doręczenia wypowiedzenia, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia strony uznały w umowie również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres. Strony umówiły się nadto, że następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające

z przedmiotowej umowy stają się wymagalne w całości. Pozwana zaciągnęła w/w kredyt dla innej osoby i spłacała go początkowo wraz z D. R. tj. do 2010 r.

W związku z zaległościami w płatności kapitału głównego, sięgającymi 637,92 CHF oraz brakiem spłaty odsetek w kwocie 197,71 CHF, a także opłat i prowizji w kwocie 14,06 CHF, powódka wystosowała do pozwanej pismo pod nazwą „ostateczne wezwanie do zapłaty”, którym wezwała ją do spłaty zaległych płatności w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia. Powódka wskazała w w/w piśmie, że w razie braku spłaty w terminie, należy je traktować jako wypowiedzenie umowy kredytu. K. P. nie odebrała przedmiotowego pisma, które zostało wysłane na adres wynikający z umowy zawartej z bankiem, przesyłka była powtórnie awizowana w dniu 7 września 2010 r.

W związku z brakiem terminowych spłat bank, w dniu 27 lutego 2012 r. zawarł z dłużniczką porozumienie odnośnie spłaty kredytu, które obejmowało 3 miesiące, po których pozwana miała skontaktować się z bankiem celem ustalenia dalszych warunków porozumienia. W związku ze zgłaszanymi przez pozwaną problemami ze znalezieniem pracy powódka odczekała rok na podjęcie kontaktu przez pozwaną.

Pismem z dnia 28 marca 2013 r. powódka poinformowała pozwaną, że w razie braku wpłaty kwoty 5.000 zł najpóźniej do dnia 26 kwietnia 2013 r. jako warunku wstępnego dalszego porozumienia, wystąpi na drogę postępowania sądowego celem dochodzenia należności. Pismo zostało odebrane przez pozwaną w dniu 4 kwietnia 2013 r.

Na dzień 6 maja 2013 r. zadłużenie pozwanej względem powódki wynikające z w/w umowy kredytowej wynosiło 29.937,66 zł i obejmowało: 22.903,01 zł tytułem należności głównej, 669,74 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od należności głównej za okres od dnia 21 marca 2011 r. do 6 maja 2013 r. oraz 6.364,91 zł z tytułu odsetek karnych umownych naliczanych za okres od 31 marca 2011 r. do 6 maja 2013 r. liczonych od zadłużenia przeterminowanego.

K. P. prowadzi wspólne gospodarstwo domowe wraz z matką i małoletnim synem, pracuje w wymiarze 1/2 etatu i osiąga z tego tytułu zarobki w kwotach po 683 zł netto. Alimenty na dziecko uzyskuje w drodze egzekucji prowadzonej przez komornika, a wpłaty są nieregularne.

Zdaniem Sądu I instancji stan faktyczny w niniejszej sprawie był w znacznej mierze bezsporny, w szczególności co do zawarcia umowy kredytu o określonej treści jak i braku terminowych spłat należności wynikających z przedmiotowej umowy. W pozostałym zakresie Sąd ten dokonał ustaleń w oparciu o przedłożone przez strony w toku postępowania rozpoznawczego dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana w toku postępowania i nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem należało uznać je za wiarygodną podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

Jako podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepis art. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń wynikających z w/w umowy wskazując, że ponieważ strona powodowa jest bankiem i jako taka prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie udzielanych kredytów, to nie powinno budzić wątpliwości, że jej roszczenia względem pozwanej wynikające z w/w umowy kredytowej, są roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem - zgodnie z art. 118 k.c. - właściwy jest dla nich 3-letni termin przedawnienia, którego bieg - stosownie do art. 120 § 1 zd. 1 k.c. - rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie wymagalność całości roszczenia związanego ze zwrotem kwoty udzielonego pozwanej kredytu wraz z należnościami dodatkowymi (prowizje, opłaty i odsetki), nastąpiła z chwilą upływu 30-dniowego terminu wypowiedzenia, co wynika wprost z umowy zawartej pomiędzy stronami.

Jak wynika z dokumentów powołanych przez powódkę i niezakwestionowanych przez pozwaną, pismo zawierające wezwanie do zapłaty oraz wypowiedzenie umowy (w przypadku braku wpłaty w terminie 7 dni od jego otrzymania) zostało dwukrotnie awizowane, a druga awizacja miała miejsce w dniu 7 września 2010 r. Natomiast z umowy łączącej strony wynika, że w razie nieodebrania korespondencji, strony za datę doręczenia uznały datę drugiej awizacji przesyłki. Zatem 30-dniowy termin wypowiedzenia zaczął biec z upływem 7-dniowego terminu do zapłaty zaległości. Ponieważ termin do zapłaty upłynął z dniem 14 września 2010 r., to termin wypowiedzenia liczony od dnia następnego upłynął z dniem 15 października 2010 r., co z kolei oznacza, że należność powódki wynikająca z przedmiotowej umowy stała się wymagalna w dniu 16 października 2010 r., zatem przedawniłaby się w dniu 16 października 2013 r. W niniejszej sprawie powódka wytoczyła powództwo w dniu 12 lipca 2013 r. czym skutecznie przerwała bieg przedawnienia – art. 123 § 1 pkt 1 k.c. W świetle powyższego Sąd Rejonowy uznał podniesiony przez powódkę zarzut przedawnienia za chybiony.

Co do merytorycznych podstaw rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy zauważył, że powódka wykazała w sposób nie budzący wątpliwości okoliczności będące podstawą jej powództwa, tj. zawarcie przez pozwaną z powódką umowy kredytu, na mocy której bank sfinansował jej zakup samochodu oraz zobowiązała się ona do spłaty kredytu wraz z odsetkami a także przyjęła na siebie szereg obowiązków związanych z ewentualnym brakiem terminowej spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pozwana wyraziła w umowie zgodę na naliczanie przez bank odsetek karnych w razie

braku spłaty kredytu w terminie, według zmiennego oprocentowania ustalanego przez powódkę. Powódka wykazała także dokumentem bankowym wysokość kapitału kredytu jak i należnych odsetek umownych i karnych, a Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw by nie dać wiary powodowej spółce w powyższym zakresie. Z ustaleń faktycznych wynika nadto, że powódka negocjowała z pozwaną spłatę ratalną kredytu nawet po dokonanym wypowiedzeniu i przez rok umożliwiała jej podjęcie działań zmierzających do dokonania należnej spłaty.

W tym kontekście – zdaniem Sądu Rejonowego - zupełnie bez znaczenia pozostaje to czy pozwana zaciągała kredyt z korzyścią dla siebie czy też dla innej osoby. Jeżeli bowiem K. P. zaciągnęła zobowiązanie celem sfinansowania zakupu dla osoby trzeciej, to ocena więzi prawnej, jaka łączyła ją z tą osobą pozostaje poza przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Z powoływanych dokumentów jednoznacznie wynika, że tylko pozwana była stroną umowy z bankiem, zatem tylko od niej powódka może dochodzić swoich należności. Natomiast ewentualny stosunek prawny łączący pozwaną z osobą trzecią będącą rzeczywistym beneficjentem kredytu, może być podstawą ewentualnego roszczenia pozwanej wobec tej osoby, jednakże w żaden sposób nie zwalnia to pozwanej z odpowiedzialności względem powódki.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu I instancji, zarówno zasada odpowiedzialności jak i wysokość dochodzonego roszczenia nie mogły budzić wątpliwości, co skutkowało uwzględnieniem objętego pozwem żądania w całości.

Sąd Rejonowy wskazał również, że rozstrzygając niniejszą sprawę nie dopatrył się okoliczności uzasadniających wnioszek pozwanej w trybie art. 320 k.p.c. o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. W uzasadnieniu powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że podziela linię orzeczniczą, jaka zarysowała się w orzecznictwie sądów powszechnych, a sprowadza się do założeń, że instytucja rozłożenia na raty może być stosowana jedynie w okolicznościach szczególnych, powinna równoważyć interesy stron postępowania tak, by nadmiernie nie ingerować w interesy żadnej z nich, oraz nie może mieć zastosowania w przypadku, gdy nawet rozłożenie na raty pozostaje bez wpływu na możliwość egzekucji zapadłego rozstrzygnięcia, która w odniesieniu do możliwości finansowych zobowiązanego nadal pozostaje iluzoryczna. Zatem w każdym przypadku należy w sposób wnikliwy ustalić, jakie są możliwości spłaty zadłużenia oraz z czego wynika nie wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań.

Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie powódka nie ma zdolności finansowej do spłacania zasądzonego świadczenia w ratach, których wysokość nie byłaby krzywdząca dla wierzyciela bowiem zobowiązanie kredytowe będące przedmiotem dochodzonego pozwem roszczenia już z samego założenia miało być płatne w ratach miesięcznych, z czego powódka się nie wywiązała. Trudno zatem oczekiwać by wydanie tytułu egzekucyjnego, jakim jest wyrok, który rozkładałby zasądzone świadczenie na raty, był w pełni i terminowo respektowany przez pozwaną. Biorąc pod uwagę jej dochody oraz sytuację rodzinną wydaje się to wręcz mało prawdopodobne. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że zasądzone raty musiałyby być na niższym poziomie niż raty wynikające z umowy kredytowej, która łączyła strony, co samo w sobie byłoby bardzo niekorzystne dla powódki, która od prawie trzech lat przed wytoczeniem powództwa, nie jest zaspokajana w należyty sposób przez pozwaną i została zmuszona do dochodzenia swoich roszczeń na drodze postępowania przed sądem.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zdaniem Sądu I instancji w odniesieniu do pozwanej zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. bowiem pozwana znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i życiowej. Pracuje w wymiarze 1/2 etatu, a jej miesięczne wynagrodzenie nie przekracza kwoty 700 zł netto. Co więcej ma na utrzymaniu małoletniego syna, którego wychowuje samodzielnie i ma problemy z egzekucją świadczeń alimentacyjnych. Pozwana nie posiada przy tym żadnych wartościowych składników majątkowych, a jej miesięczne wydatki są w znacznej części pokrywane dzięki wsparciu jej matki. W tej sytuacji obciążenie pozwanej kosztami procesu w niniejszej sprawie byłoby bezcelowe i godziłoby w poczucie słuszności z uwagi na jej sytuację majątkową i życiową.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana w części, tj. w zakresie punktu 1. zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy faktycznej

i prawnej ustalenia przez Sąd w zaskarżonym wyroku wysokości dochodzonej przez powoda od pozwanej należności, w szczególności mając na uwadze okoliczność podnoszonych przez pozwaną już w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym w dniu

1 października 2013 r. (pismo pozwanej z dnia 28.10.2013 r.) zarzutów odnośnie:

a) braku wskazania przez powoda daty przewalutowania kredytu udzielonego na podstawie umowy z dnia 11 czerwca 2007 roku, co w oczywisty sposób rzutuje na wysokość kursu, po jakim doszło do przeliczenia kwoty zadłużenia jak i sposobu wyliczenia odsetek od przewalutowanej należności,

b) braku wskazania przez Sąd zapisów umowy kredytowej, na podstawie, których doszło do wyliczenia odsetek od należności głównej, w sytuacji gdy przedmiotowa umowa w sposób odmienny reguluje kwestię wyliczenia odsetek od należności przeterminowanych (§ 16 ust.2-6 umowy) oraz w sytuacji wypowiedzenia umowy kredytu (jak w niniejszym stanie faktycznym) (§ 17 ust.3), a powód nie udowodnił kwoty dochodzonego roszczenia i nie wskazał przepisów umowy na podstawie, których wyliczył kwotę dochodzonego roszczenia,

c) poprzez brak odniesienia się przez Sąd do okoliczności dokonywania przez pozwaną na rzecz powoda dobrowolnych wpłat w wysokości 400,00 zł miesięcznie co w ewidentny sposób winno rzutować na wysokość zasądzonej należności,

2. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powód udowodnił w sposób nie budzący wątpliwości wysokość dochodzonego roszczenia, gdy wskazywane przez pozwaną zarzuty wskazywały na okoliczność, iż

z załączonych do pozwu dokumentów nie można wyliczyć kwoty objętej pozwem.

3. przekroczenie przez Sąd w procesie orzekania granic swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń poprzez przyjęcie, że:

a) stan faktyczny w niniejszej sprawie był w znacznej mierze bezsporny, w szczególności co do zawarcia umowy kredytu o określonej treści jak i braku terminowych spłat należności wynikających z przedmiotowej umowy, w sytuacji gdy już w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym w dniu 1 października 2013 r. (pismo pozwanej z dnia 28.10.2013 r.), pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia podnosząc okoliczność dokonywania regularnych dobrowolnych spłat na rzecz powoda w kwocie po 400,00 zł miesięcznie zgodnie z treścią porozumienia z dnia 27 lutego 2012 roku,

b) powołane przez powoda dokumenty, z których wynika data wypowiedzenia umowy kredytowej oraz wysokość dochodzonego roszczenia nie zostały zakwestionowane a w konsekwencji należało dać im wiarę, w sytuacji gdy już w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym w dniu 1 października 2013 r. (pismo pozwanej z dnia 28.10.2013 r.) pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia podnosząc nieścisłość w dacie dokonania wypowiedzenia umowy kredytowej wskazaną przez powoda w pozwie, tj. wypowiedzenie umowy kredytowej pismem z dnia 20 maja 2013 r. a faktyczną datą dokonania wypowiedzenia umowy 15 października 2010 r. (tak też w uzasadnieniu wyroku, str. 5) co ma podstawowe znaczenia dla wykazania wysokości zobowiązania po stronie pozwanej (ustalenia daty przewalutowania kredytu, ustalenia przepisów umowy na podstawie, których dochodzi do wyliczenia odsetek od wymagalnej należności - odmiennie dla należności przeterminowanych oraz dla należności w całości postawionej w stan wymagalności wraz z wpływem okresu wypowiedzenia umowy kredytowej).

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd przeprowadzenia z urzędu dowodów na okoliczności podniesione przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty (pismo pozwanej z dnia 28.10.2013 r. i tj. dokonywanie dobrowolnych wpłat w kwocie po 400,00 zł miesięcznie w sytuacji, gdy w przeciwieństwie do powoda - co należy podkreślić - strona pozwana nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (odmowa przyznania pełnomocnika z urzędu) i w rezultacie dokonanie niezgodnych ze stanem rzeczywistym ustaleń co do wysokości zobowiązania pozwanej wobec powoda.

5. naruszenie art. 5 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd dokonywania pouczeń pozwanej co do czynności procesowych, które winna dokonać celem obrony swych praw pomimo, iż pozwana występowała bez pełnomocnika (Sąd odmówił ustanowienia pełnomocnika z urzędu) a jej sytuacja ewidentnie wskazywała na uzasadnioną potrzebę udzielania przedmiotowych pouczeń, w szczególności co do zasad powoływania dowodów co doprowadziło do sytuacji, w której dopiero we wniosku o uzupełnienie protokołu z rozprawy z dnia 23 października 2014 r. pozwana załączyła dowody na okoliczności podnoszone w sprzeciwie do nakazu zapłaty - dowody dokonywania co miesięcznych wpłat na rzecz powoda (k. 126 - 150 akt sprawy').

6. naruszenie art. 160 § 1 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. poprzez odmowę dokonania uzupełnienia protokołu rozprawy z dnia 23 października 2014 r. w sytuacji gdy w ocenie pozwanej podniesione we wniosku z dnia 14 listopada 2014 r. okoliczności jednoznacznie wskazują na zasadność uzupełnienia przedmiotowego protokołu we wskazanym zakresie.

7. naruszenie art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.c. poprzez odmowę dokonania uzupełnienia protokołu rozprawy z dnia 23 października 2014 r. i w rezultacie ustalenie stanu faktycznego niezgodnego z rzeczywistością.

8. naruszenie art. 320 k.p.c. w związku z art. 233§ 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że w okolicznościach faktycznych sprawy brak podstaw do rozłożenia dochodzonego roszczenia na raty, w sytuacji gdy pozwana od dnia podpisania porozumienia z powodem (27.02.2012 r.) cały czas dokonuje dobrowolnej spłaty zadłużenia w kwocie po 400,00 zł miesięcznie i przedmiotowych wpłat dokonywała do dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie, a jej sytuacja życiowa wskazuje na zasadność rozłożenia zasądzonego roszczenia na raty.

9. naruszenie art. 5 kodeksu cywilnego w zw. z art. 320 k.p.c. poprzez brak uwzględnienia wniosku pozwanej o umorzenie odsetek oraz rozłożenie należności na raty, w sytuacji gdy zasady współżycia społecznego wskazywałyby na zasadność uwzględnienia przedmiotowego wniosku, w szczególności w świetle okoliczności, iż pozwana od dnia podpisania porozumienia z powodem (27.02.2012 r.) cały czas (do dnia wydania wyroku) dokonywała wpłat w kwocie po 400,00 zł miesięcznie.

W konsekwencji sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o:

1. przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do wniosku o uzupełnienie protokołu z dnia 14 listopada 2014 roku, tj. dowodów wpłat dobrowolnych rat na okoliczność wykazania rzeczywistej kwoty zadłużenia pozwanej względem powoda (k.126-150 akt sprawy), na okoliczność woli pozwanej ugodowego rozstrzygnięcia sprawy,

2. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do strony pozwanej na okoliczność treści podnoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zarzutów, stanowiska strony pozwanej w sprawie, woli spłaty zadłużenia w ratach w dotychczasowej lub wyższej wysokości, braku pouczeń Sądu co do możliwości i konieczności składania dowodów na potwierdzenie zgłoszonych w sprawie zarzutów,

3. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości celem wykazania rzeczywistej kwoty zadłużenia pozwanej względem powoda z uwzględnieniem: daty rozwiązania umowy kredytowej, tj. 15.10.2010 r., daty dokonania przewalutowania kredytu, tj. wraz z upływem okresu wypowiedzenia umowy kredytowej, okoliczności dokonywanych przez pozwaną na rzecz powoda wpłat w kwocie po 400,00 zł miesięcznie w okresie wynikającym ze złożonych do akt sprawy dowodów wpłat (k. 126-150 akta sprawy) oraz faktu, iż zgodnie z treścią porozumienia z dnia 27.02.2012 r. przedmiotowe wpłaty w pierwszej kolejności miały być zaliczane przez powoda na poczet należności głównej.

W uzasadnieniu ww. wniosków skarżąca wskazała, że nie miała możliwości powołania przedmiotowych dowodów w postępowaniu przed sądem I instancji, na co wskazuje złożony przez pozwaną wniosek z dnia 14 listopada 2014 r. o uzupełnienie protokołu z rozprawy z dnia 23 października 2014 r.

4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania a także pozostawienie w tej sytuacji Sądowi I instancji rozstrzygnięcia

o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

5. zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego od powoda, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych,

W odpowiedzi na apelację pozwanej strona powodowa wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej, pominięcie złożonych w apelacji wniosków dowodowych oraz

o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 maja 2015 r. strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe wyrażone w apelacji i odpowiedzi na apelację.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności konieczne jest ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zawartych w apelacji wniosków o dopuszczenie dowodu z dokumentów załączonych do wniosku o uzupełnienie protokołu z dnia 14 listopada 2014 roku, tj. dowodów wpłat dobrowolnych rat na okoliczność wykazania rzeczywistej kwoty zadłużenia pozwanej względem powoda, z przesłuchania strony pozwanej oraz z opinii biegłego ds. rachunkowości.

Wskazać w tym miejscu należy, że w postępowaniu zwykłym, strona może w środzku odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody. Zasada ta doznaje jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem

I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem

I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513).

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał ww. inicjatywę dowodową skarżącej w postępowaniu odwoławczym za spóźnioną. Okoliczności, których wykazaniu służyć mają zawnioskowane przez skarżącą dowody powinny były – zgodnie z obciążającym strony ciężarem dowodu – i mogły zostać udowodnione przez skarżącą już w postępowaniu przed sądem I instancji. Skarżąca nie wykazała również, aby potrzeba powołania wnioskowanych dowodów wynikła już po zamknięciu rozprawy w postępowaniu rozpoznawczym. Wbrew twierdzeniom skarżącej o braku możliwości powołania wnioskowanych dowodów na etapie postępowania

rozpoznawczego nie świadczy złożony przez nią już po zamknięciu rozprawy wniosek o uzupełnienie protokołu z rozprawy z dnia 23 października 2014 r. Wniosek ten został bowiem przez Sąd I instancji częściowo uwzględniony, zaś skarżąca nie wniosła środka odwoławczego od ww. rozstrzygnięcia w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy odmówił uwzględnienia jej wniosku. Oznacza to, że prawomocnie przesądzono, że treść protokołu z rozprawy z dnia 23 października 2014 r. odpowiada w pełni rzeczywistemu przebiegowi rozprawy. Już z tego zatem względu nie może odnieść spodziewanego przez skarżącą skutku zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 160 § 1 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. poprzez odmowę dokonania uzupełnienia ww. protokołu rozprawy.

W tym miejscu odnieść należy się do sformułowanego w apelacji zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd przeprowadzenia z urzędu dowodów na okoliczności podniesione przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Zgodnie z treścią przepisu art. 232 k.p.c. dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem sądu. Oznacza to, że sądowi pozostawiona została swoboda uznania, czy zachodzi taka potrzeba. Tylko w wyjątkowych wypadkach, może zostać uznane za obowiązek, którego naruszenie jest zarzucalne procesowo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., sygn. akt II CKN 1322/00, LEX nr 51967 oraz z dnia 14 grudnia 2000 r., sygn. akt I CKN 661/00, LEX nr 52781). W ocenie Sądu Okręgowego skarżąca nie zdołała jednak wykazać, aby w jej sytuacji zachodził taki szczególny przypadek uzasadniający dopuszczenie dowodu z urzędu. Skarżąca w toku postępowania, działając samodzielnie, skutecznie złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym to piśmie procesowym merytorycznie odniosła się do żądania pozwu, jak również brała czynny udział w rozprawie przed Sądem I instancji. Tym samym uznać należy, że brak jest podstaw by w okolicznościach przedmiotowej sprawy skarżąca mogła konstruować uzasadniony zarzut apelacyjny oparty na ww. przepisie.

Za chybiony uznać należy również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 5 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd dokonywania pouczeń skarżącej co do czynności procesowych, które winna ona dokonać celem obrony swych praw pomimo, iż występowała bez pełnomocnika.

Przepis art. 5 k.p.c. daje wyraz zasadzie równouprawnienia stron w procesie i uczestników w postępowaniu nieprocesowym. Zasada ta polega na tym, że każda ze stron ma zapewnione w procesie równe prawa, a więc możliwość korzystania z jednakowych środków obrony, możliwość przedstawienia twierdzeń i dowodów, korzystania ze środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia. Pouczenie, o którym mowa w art. 5 k.p.c., ze względu na prawo do bezstronnego sądu i odpowiadający mu obowiązek przestrzegania przez sąd zasady równego traktowania stron, może być stosowane wyłącznie, gdy istnieje ku temu uzasadniona potrzeba. Zakres tego obowiązku wyznacza "potrzeba procesowa", przy czym nie budzi wątpliwości, że osoba o pełnej zdolności do czynności prawnych ma pełną zdolność do występowania w postępowaniu sądowym.

Wynikająca z art. 5 k.p.c. powinność sądu udzielania wskazówek tylko w uzasadnionych przypadkach zachodzi wtedy, kiedy strona z uwagi na swoją nieporadność, brak dostatecznej znajomości prawa i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych. Udzielenie pouczenia ma zapobiec wówczas nierówności między podmiotami postępowania, nie może natomiast naruszać bezstronności sądu. Jeżeli natomiast – jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie - strona postępowania (tu skarżąca) wykazała w postępowaniu aktywność, a także znajomość prawa w stopniu wskazującym na umiejętną obronę swych praw, to zarzut uchybienia przepisowi art. 5 k.p.c., zawarty w apelacji, należy uznać za niezasadny. Należy również mieć na uwadze, iż po zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego z dniem 1 lipca 1996 r. Sąd w postępowaniu cywilnym wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a nie jak to miało wcześniej miejsce, gdy po zamknięciu rozprawy uzna, że

sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego. To strony mają w procesie inicjatywę dowodową

i to na nie nałożono obowiązek przedstawiania sądowi orzekającemu wniosków dowodowych. Sąd zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności i konstytucyjną zasadą równości wobec prawa nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z urzędu, jako że mogłoby to prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającemu mu obowiązkowi równego traktowania stron.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu

i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego

w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami

i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki

w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom skarżącej - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania rozpoznawczego materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest

w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę

z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmiierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącej, stanu faktycznego.

W szczególności Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż strona powodowa wykazała w sposób nie budzący wątpliwości zarówno zasadę, jak i wysokość dochodzonego pozwem roszczenia. Powód przedstawił bowiem wiarygodne dokumenty źródłowe dotyczące stosunku prawnego łączącego go z pozwaną (umowa kredytu), wymagalności dochodzonego pozwem roszczenia (wypowiedzenie umowy kredytu, wezwania do zapłaty) oraz jego wysokości (wyciąg z ksiąg banku, bankowy tytuł egzekucyjny).

Wskazać przy tym należy, że wystawiony przez powoda wyciąg z ksiąg bankowych z dnia 6 maja 2013 r. oraz bankowy tytuł egzekucyjny z tej samej daty odpowiada wymogom wskazanym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009 r. (sygn. akt III CZP 145/08). W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, że umieszczone w b.t.e. odsetki za opóźnienie powinny być odpowiednio strukturalnie wyodrębnione z innych pozycji składających się na dług dłużnika i jednocześnie odpowiednio określone co do wysokości. Określenie wysokości odsetek za opóźnienie możliwe jest wówczas, gdy wskazana została kwota stanowiąca podstawę do ich obliczenia, podano odpowiednią stopę procentową oraz okres obliczenia odsetek (okres opóźnienia dłużnika). Powołane wyżej dokumenty bankowe określają zarówno strukturę zadłużenia, jego wysokość w odniesieniu do poszczególnych składników, a także w odniesieniu



do zadłużenia z tytułu odsetek określają ich wysokości poprzez wskazanie podstawy ich naliczania, wysokości stopy procentowej oraz okresu obliczenia odsetek (okres opóźnienia). Taki sposób określenia zadłużenia pozwanej w przedmiotowych dokumentach bankowych powoda umożliwia przeprowadzenie sądowej kontroli prawidłowości i wysokości stwierdzonego w jego treści zadłużenia.

W konsekwencji powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, skutkująca uwzględnieniem powództwa konstatacja Sądu Rejonowego, w myśl której strona powodowa podołała ciężarowi udowodnienia zasadności i wysokości całego dochodzonego pozwem roszczenia, została dokonana przez Sąd Rejonowy bez naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy w sposób właściwy zastosował również do stanu faktycznego niniejszej sprawy odpowiednie przepisy prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, przewidujący obowiązek zwrotu przez skarżącą, jako kredytobiorcę, uzyskanego od strony powodowej kredytu wraz należnościami ubocznymi oraz art. 320 k.p.c. przewidujący możliwość rozłożenia przez zasądzonego świadczenia na raty w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Przesłanką konieczną dla zastosowania przepisu art. 320 k.p.c. jest stwierdzenie istnienia szczególnie uzasadnionych wypadków. W doktrynie podnosi się, iż takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie przez pozwanego zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. A. Jakubecki, Komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX, 2013). W orzecznictwie daje się zaś zauważyć ogólniejsza teza, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji, rozważając na wniosek pozwanej istnienie przesłanek do zastosowania art. 320 k.p.c., po dokonaniu analizy jej sytuacji majątkowej i rodzinnej doszedł do przekonania, że rozłożenie zasądzonej kwoty na raty nie może znaleźć zastosowania, bowiem powódka nie ma zdolności finansowej do spłacenia zasądzonego świadczenia w ratach miesięcznych, których wysokość nie byłaby krzywdząca dla wierzyciela.

Sąd Okręgowy całkowicie podziela powyższe zapatrywanie Sądu I instancji. Wskazać przy tym należy, że udzielenie skarżącej ochrony poprzez zastosowanie art. 320 k.p.c. i rozłożenie zasądzonego przez Sąd Rejonowy świadczenia na raty

w wysokości ok. 600 zł miesięcznie (którą to kwotę wskazała skarżąca w sprzeciwie od nakazu zapłaty i w apelacji) nie może być uznane za uwzględniające w sposób równoważny interes ekonomiczny strony powodowej.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, iż w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., odstępując od obciążenia skarżącej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony powodowej. W tym względzie Sąd Okręgowy kierował się wyżej przedstawionymi już argumentami. Pozwana znajduje się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej. Prowadzi gospodarstwo domowe wraz z matką i małoletnim synem, którego wychowuje samodzielnie, pracuje w wymiarze 1/2 etatu osiągając z tego tytułu wynagrodzenie miesięczne w wysokości ok. 700 zł netto. Alimenty na dziecko pozwana uzyskuje w drodze egzekucji prowadzonej przez komornika, a wpłaty są nieregularne. Pozwana nie posiada żadnego wartościowego majątku ruchomego, ani nieruchomości.